

## TEST HIGH-END

NT-07 tworzy z DA-07X firmowy, efektowny i funkcjonalny zestaw, albo inaczej mówiąc – dzielony odtwarzacz sieciowy. W serii 07 jest też odtwarzacz CD/SACD D-07X i preamp phono E-07.

# 07 dwa razy ZGŁOŚ SIĘ

## Luxman NT-07 / DA-07X

**P**ierwszą i najważniejszą specjalizacją Luxmana były i są wzmacniacze. Firma nie stroniła też od gramofonów, a w czasach, gdy popularność zdobywały "kompakty", japoński producent przyłączył się do tego etapu i do swojej oferty dodał odtwarzacze CD.

Jednak rozwojowi plików i strumieniowania przyglądał się już z pewnym dystansem, poprzestając na zachowawczych działaniach w kategorii przetworników C/A (układy DAC nadal nie pojawiły się we wzmacniaczach Luxmana, które pozostają purystycznie analogowe). Na takim firmowym tle ubiegłoroczna premiera odtwarzacza

NT-07 była wydarzeniem przełomowym, chociaż w szerokiej perspektywie obecnej sytuacji na rynku nie jest to urządzenie awangardowe, lecz o doskonale znanej specjalizacji. Aby połączyć je z czysto analogowym wzmacniaczem, potrzebny jest więc jeszcze przetwornik C/A. Posiadacze odtwarzaczy CD/SACD (jak choćby wspomnianego D-07X) Luxmana mają na to sposób – są one wyposażone w wejścia cyfrowe. Kto go nie ma i nie chce słuchać płyt... może kupić nieco tańszy, ale pod względem samego przetwarzania nie mniej zaawansowany przetwornik C/A DA-07X – jedyne tego rodzaju urządzenie Luxmana. I jak wskazuje symbol, pod każdym względem dopasowane do NT-07.



**Luxman zakwalifikował NT-07 do kategorii odtwarzaczy cyfrowych, jednak aby uniknąć nieporozumień, lepiej byłoby określać go mianem sieciowego transportu lub napędu, mimo że nazwy te brzmią mało elegancko.**

Nie chodzi o techniczne didaskalia, ale o fakt bardzo ważny z praktycznego punktu widzenia – NT-07 nie zawiera przetwornika C/A, a więc nie wysyła sygnału analogowego, a urządzenia określane jako odtwarzacze sieciowe są już tak wyposażone.

Styl wzorniczy NT-07 jest oczywiście "luxmanowy", doskonale pasuje do przetwornika DA-07X oraz innych urządzeń serii 07. Front prezentuje się jednak minimalistycznie. Centralną część zajmuje żółto-bursztynowa, duża matryca, która nie wyświetla okładek płyt, lecz wyłącznie informacje tekstowe, a okrągły wskaźnik graficznie reprezentuje czas ścieżek. Zwłaszcza ten element, a także sposób obsługi odtwarzacza, organizacja aplikacji mobilnej, czy wreszcie wybrane elementy architektury wnętrza, przywodzą na myśl sprzęt marki Lumin. Wiele wskazuje na to, że Luxman projektując NT-07 ściśle z nią współpracował.

Matryca wyświetla także informacje o parametrach sygnałów cyfrowych związanych z samymi plikami. Złącze USB służy nośnikom pamięci.

NT-07 nie ma analogowych wyjść, ale tylny panel nie jest bardzo skromny. Zaczniemy od sposobów połączenia obydwu urządzeń (odtwarzacza i przetwornika C/A). Jednoznacznie najlepszą opcją jest złącze USB, tędy prześlemy sygnały nawet PCM 32 bit/768 kHz i DSD512. Są też rezerwowe możliwości – to złącza S/PDIF i optyczne (ograniczone już do PCM-u, odpowiednio 24/192 oraz 24/96). W strefie tylnej ścianki, oznaczonej jako USB, znajduje się kolejne złącze tego typu (więc trzeba uważać przy podłączaniu, bo łatwo się pomylić) – wyłącznik dla nośników pamięci (pełni więc taką samą rolę jak USB na froncie).

NT-07 nie ma systemu Wi-Fi, sieciowy świat otwiera LAN. Nie ma też Bluetooth; najwyraźniej jest to część polityki Luxmana (a może Lumina...), który woli unikać jakichkolwiek transmisji bezprzewodowych.

Sporą (i pozytywną) niespodzianką są natomiast złącza HDMI – to wejście i wyjście wraz z kanałem zwrotnym ARC, z oczywistych powodów ograni-

cza się on do sygnałów PCM, o czym trzeba pamiętać konfigurując telewizor czy źródła A/V. NT-07 nie przyjmuje wielokanałowych standardów Dolby Digital, DTS czy Dolby Atmos, nie mając takich dekodatorów.

Obecność HDMI w źródle tego typu jest dość zaskakująca, czymś bardziej naturalnym byłaby w przetworniku C/A (obok wejść dla innych źródeł), ale ostatecznie skoro są tutaj, to kupując zestaw (odtwarzacz i przetwornik) mamy wszystko, czego nam trzeba. Może z takim zastrzeżeniem, że chcąc mieć dźwięk z telewizora, nie wystarczy włączyć przetwornik DA-07X – co zawsze jest obowiązkiem – trzeba będzie również włączyć odtwarzacz NT-07.

NT-07 ściągnie pliki zapamiętane w sieci lokalnej, bo obsługuje standard DLNA. Obsługuje popularne serwisy internetowe Spotify oraz Tidal, obydwa w wariantach Connect. Jest Roon, której to platformy kompetencje (ale i wymagania) są bardzo rozległe. Na oficjalnej liście nie ma popularnej usługi Apple AirPlay, ale na jej ślady można trafić w instrukcji obsługi i AirPlay działa. NT-07 nie obsługuje systemu Google Cast.



NT-07 jako "cyfrowy transport" ma tylko wejścia i wyjścia cyfrowe.

Dość niespodziewanie mamy w NT-07 regulację głośności. Oczywiście musi to być (bo urządzenie nie ma sekcji analogowej) regulacja cyfrowa, tym samym komplet NT-07 / DA-07X zyskuje i taką możliwość, której nie ma sam DA-07X (co też trochę dziwne...). Przetwornik DA-07X nie ma zdalnego sterowania, ale ma je odtwarzacz NT-07. Oprócz pilota fizycznego kusi stworzona specjalnie dla tego urządzenia aplikacja mobilna. Składa się z kilku działów zarówno z funkcjami i ustawieniami podstawowymi (jak np. jasność wyświetlacza czy tryb wyjść analogowych), jak i najbardziej zaawansowanymi, np. z możliwością definiowania pracy upsamplera, i to niezależnie dla niemal wszystkich typów sygnałów wejściowych (plików).

Cała elektronika audio znajduje się w tylnej części, została umieszczona na większej płytce, do której dołączono jeszcze dodatkowy, mniejszy moduł z głównym procesorem (pod sporym radiatorem).



Wnętrze NT-07 jest zaaranżowane starannie, ale dość "luźne", nie ma tutaj bowiem rozbudowanej elektroniki jak w odtwarzaczach z sekcją DAC.

..... reklama .....



**O tym, jak mocno Luxman jest przywiązany do CD, świadczy najlepiej fragment opisu DA-07X, w którym czytamy: “Minęło ponad 40 lat od premiery formatu CD, a wciąż pozostaje on zasadniczym medium dystrybucji muzyki”.**

Ale zaraz po tym producent przyznaje, że współczesny przetwornik C/A powinien sprawnie obsługiwać różnorodne źródła cyfrowe. A ponieważ DA-07X jest obecnie jedynym przetwornikiem DAC Luxmana, powinien stać na wysokości wszystkich zadań.

DA-07X jest srebrny, podobnie jak NT-07 – to tradycyjny kolor Luxmana (tak jak złoty – Accuphase’a), jednak wychodząc naprzeciw innym gustom, zapowiedziano wersję *Black Edition*.

Włącznik zasilania elegancko zatopiono w wyfrezowaniu przedniej ścianki. Matrycę wykonano w nowoczesnej technice OLED, ale styl wskazań i bursztynowa barwa nawiązują do klasycznych matryc punktowych.

Wyświetlacz składa się z trzech wierszy, w których prezentowane są wybrane wejście, standard sygnału ze źródła oraz tryb filtrowania. Niewielkie przyciski pozwalają na zmianę filtrów (cyfrowych i analogowych), można również zażyczyć sobie odwrócenia

sygnału w fazie. Wejścia cyfrowe zmieniamy pokrętką, natomiast cyfrowe wyjścia – za pomocą przycisku.

Wyjścia analogowe są dwa – RCA oraz XLR. W sekcji wejść cyfrowych jest niemal wszystko, co się tutaj może znaleźć, a USB określa – jak zwykle – maksymalne parametry sygnału, które sięgają, podobnie jak w NT-07, aż do PCM 32/768, DSD512 oraz MQA.

Są także wejścia S/PDIF i optyczne (po dwa) oraz AES/EBU. W żadnym miejscu dokumentacji nie doszukałem się natomiast wzmianki o systemie Roon, co jednak nie przekreśla szans na to, aby przetwornik mógł z nim pracować.

Mniejsze znaczenie mają cyfrowe wyjścia, jedno S/PDIF i jedno optyczne.

DA-07X nie ma regulacji głośności, ale jest taka w NT-07. W konsekwencji nie ma jednak wyjścia słuchawkowego, które nie mogłoby funkcjonować bez regulacji w samym DA-07X. W puli wejść cyfrowych nie ma tym razem HDMI, ale takie kompetencje ma znowu NT-07. W pewnych miejscach nietypowy podział ról i komplementarność funkcji obydwu urządzeń sugeruje, że producent bardzo starał się o to, aby kupowano je razem.

Pomysł na zasadniczą konstrukcję DA-07X był stosunkowo prosty, a ścieżki przetarte. Gdy Luxman zdecydował, że pora na nowy DAC, sięgnął po odrobinę wcześniejszy (wciąż świeży, oczywiście pozostający w ofercie) projekt... odtwarzacza CD – D-07X. Usunął z niego transport CD i towarzyszącą mu elektronikę, przeprojektował układy analogowe.

Konstrukcja zasadniczej części – sekcji konwerterów cyfrowo-analogowych – jest bardzo oryginalna. Absolutna większość producentów sprzętu wybiera układy firmy ESS Technology, co doprowadziło nieomal do monopolu tej firmy na rynku nowoczesnych źródeł cyfrowych. Konkurencja dla ESS jest skromna, bowiem AKM, niegdyś potentat, wciąż nie potrafi odbudować dawnej pozycji. Inni, jak Burr Brown czy Wolfson, to albo margines albo rozwiązania stosowane głównie w tańszych urządzeniach. Zostają jeszcze producenci, którzy konstruują własne przetworniki C/A, stosując technikę układów R2R; jest to jednak ścieżka wymagająca ogromnych doświadczeń, wiedzy i nakładów (finansowych), stąd przeważają gotowe, scalone przetworniki C/A.



Na tylnym panelu mamy obfitość wejść i wyjść w różnych, ale typowych standardach.

Na tym tle wybór dokonany przez Luxmana jest unikalny. Japoński producent zwrócił się bowiem do firmy ROHM Semiconductor już w chwili gdy ta, mniej więcej 5 lat temu, opracowała wyjątkowy układ BD34301EKV. Trochę o nim słyhać, ale ROHM nie zdołał do dzisiaj przebić się ze swoimi produktami. Właściwie cały świat jest zapatrzonny w to, co oferuje ESS Technology.

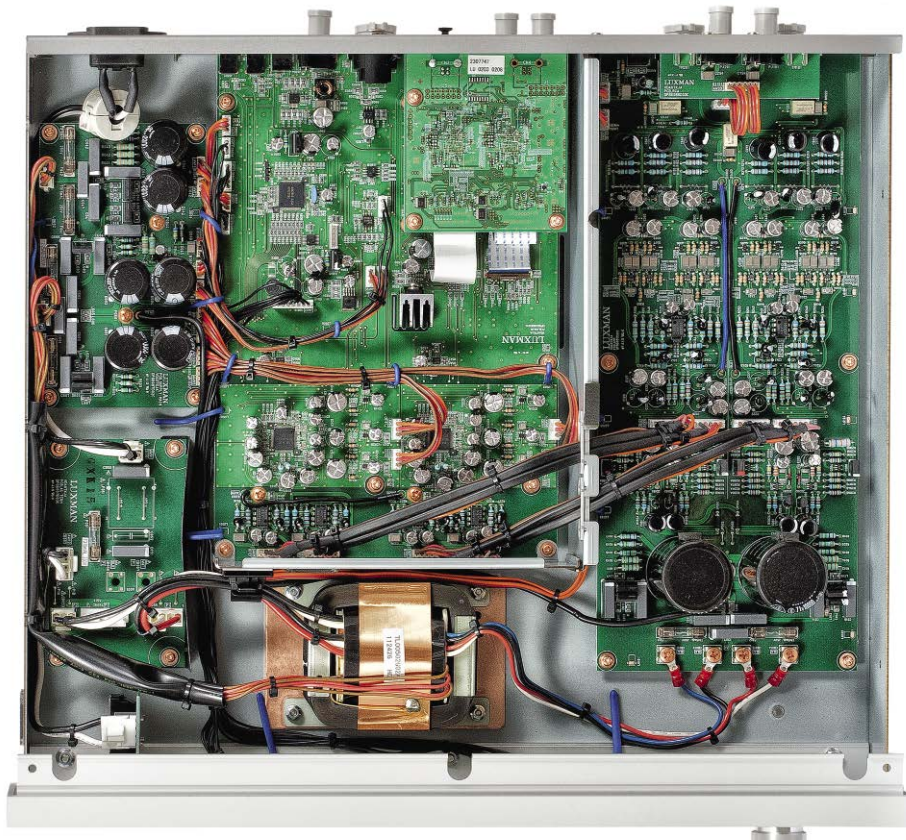
Luxman jako pierwszy (w swoim odtwarzaczu płyt *D-10X*) wykorzystał scalak BD34301 (tuż po jego premierze), później z tym układem eksperymentowało kilka dalekowschodnich marek (z których najbardziej znana jest chyba S.M.S.L). I to w zasadzie wyczerpuje pulę urządzeń z tym układem. Również hobbysci nie patrzą na niego ze specjalnym zainteresowaniem. Podejrzewam, że jednym z głównych problemów może być dostępność układu (półki w największych hurtowniach układów elektronicznych świecą pustkami) oraz jego bardzo wysoka cena (BD34301 jest droższy niż najlepszy ESS Technology ES9039PRO).

Już podstawowe parametry konwertera ROHM BD34301 wyglądają jednak bardzo zachęcająco. To układ w konfiguracji stereofonicznej, akceptujący sygnały PCM 32 bit/768 kHz oraz DSD512. Poradzi sobie również ze standardem MQA (którego znaczenie jest już raczej marginalne).

W ramach konwersji PCM są do wyboru "tylko" dwa warianty filtrów cyfrowych, z łagodnym i ostrym zboczem, dla DSD również dwa – już analogowych.

Producent deklaruje wysoki, sięgający 130 dB odstęp sygnału od szumu i niskie zniekształcenia THD+N (-115 dB). Takie parametry mają szansę osiągnąć nasz *DA-07X*, w którym zastosowano dwa układy ROHM BD34301, po jednym na kanał, w trybie monofonicznym. Przetwornik ma, tak jak większość nowoczesnych układów, wyjścia różnicowe, wykorzystane, aby uzyskać sygnał symetryczny, stąd obecność XLR-ów jest nie od parady.

Luxman, tak jak wielu producentów w zaawansowanym sprzęcie, stosuje dwoma niezależne zegary (prawdopodobnie dla dwóch bazowych częstotliwości próbkowania PCM).



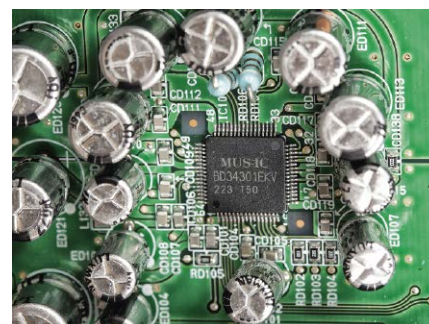
Niezależnie od oryginalnych układów DAC, chlubę przynosi rozwinięte zasilanie i separacja poszczególnych modułów.

Wszystkie układy są zasilane, jak to nazywa sam Luxman, z "tradycyjnego" liniowego zasilacza z rozbudowanymi stabilizatorami napięcia. W sumie *DA-07X* ma trzy rdzeniowe transformatory.

Rozplanowanie elementów w obudowie jest wzorowe, z wydzieloną i ekranowaną sekcją cyfrową (w środku). Składa się ona z kilku płytek, niezależna służy wejściu USB, inna zawiera moduł konwerterów C/A. Sygnał (już analogowy) jest przesyłany do płytki w prawej komorze za pomocą przewodów.

Widać symetrię obwodów kanału lewego i prawego. Sygnał jest zbalansowany aż do samych gniazd wyjściowych i za wariant główny należy uznać XLR-y (wciąż w ramach tej samej, dużej płytki). Po desymetryzacji sygnału napięcia są prowadzone przewodami do sąsiedniego, dodatkowego modułu, który leży nieco wyżej i jest bazą dla gniazd RCA.

Do konwersji prądowo-napięciowej wykorzystywane są scalone wzmacniacze operacyjne, na dalszych etapach układ jest złożony z elementów dyskretnych.



Luxman, jako jeden z nielicznych producentów stosuje przetworniki cyfrowo-analogowe firmy ROHM Semiconductor.



Na płytce analogowej widać oddzielenie torów obydwu kanałów.

### ODSŁUCH

Testujemy "system" składający się z odtwarzacza NT-07 i przetwornika DA-07X. Tej konfiguracji poświęcamy relację odsłuchową, nie zagłębiając się w brzmienie poszczególnych urządzeń, do czego byłoby potrzebne sprawdziany w połączeniu z innymi komponentami. NT-07 wraz z DA-07X tworzą tak piękny komplet, że większość w ogóle zainteresowana tym tematem, zdecyduje się na zakup obydwu "zero-siedem". Ewentualnie DA-07X można wyobrazić sobie bez asysty źródła sieciowego (nie każdy takiego potrzebuje) albo w towarzystwie znacznie tańszego urządzenia tej kategorii (rozsądną strategią jest wymienianie streamera wraz z pojawianiem się nowych standardów).

Na wstępie sprawdziłem różnice między ustawieniami filtrów cyfrowych i analogowych (odpowiednio dla plików bazujących na kodowaniu PCM oraz DSD) w DA-07X, które jednak nie zmieniają zasadniczego, bardzo charakterystycznego stylu brzmienia systemu. Wybrałem ustawienie fabryczne (filtry numer 1).

"Siódemki" przynoszą zarazem ożywczą oryginalność, dość wyraźnie różniąc się od wielu współczesnych źródeł cyfrowych, jak też odwołując się do pewnego kanonu i z całą mocą realizując założenia, jakie przez wiele lat dominowały w myśleniu o wysokiej klasie odtwarzaczach i przetwornikach. "Ożywcza" nie oznacza, że ofensywną czy nawet radosną.

Dźwięk Luxmana jest ciepły, miękki i delikatny, w taki sposób bardzo "analogowy", uciekając jak najdalej od problemów kojarzonych z cyfrą.

| LUXMAN NT-07 |         |        |          |          |         |         |  |
|--------------|---------|--------|----------|----------|---------|---------|--|
| DSD 256      |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | 352.8kHz | 176.4kHz | 88.2kHz | 44.1kHz |  |
| DSD 128      |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | 352.8kHz | 176.4kHz | 88.2kHz | 44.1kHz |  |
| DSD 64       |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | 352.8kHz | 176.4kHz | 88.2kHz | 44.1kHz |  |
| 384kHz PCM   |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | Native   | 192kHz   | 96kHz   | 48kHz   |  |
| 352.8kHz PCM |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | Native   | 176.4kHz | 88.2kHz | 44.1kHz |  |
| 192kHz PCM   |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | 384kHz   | Native   | 96kHz   | 48kHz   |  |
| 176.4kHz PCM |         |        |          |          |         |         |  |
| DSD 256      | DSD 128 | DSD 64 | 352.8kHz | Native   | 88.2kHz | 44.1kHz |  |
| 96kHz PCM    |         |        |          |          |         |         |  |

Ponieważ to jednak źródło, a nie wzmacniacz, a tym bardziej zespoły głośnikowe, więc uspokajam, że nie chodzi o zdecydowane wyprofilowanie, jakie przesądzi o brzmieniu całego systemu audio; wciąż większy wpływ będą miały inne komponenty, chociaż Luxman na pewno zaznaczy swój wpływ. Decydując o takim charakterze "Siódemek" (bo na pewno nie jest on przypadkowy), konstruktorzy Luxmana musieli uznać, że będzie on w wielu przypadkach korzystny. A "przypadki" to zarówno różne systemy, jak i różne gusty użytkowników. Czy w ten sposób zajęli określone i jasne stanowisko w dyskusji, jak powinno brzmieć źródło cyfrowe? Raczej celują w określoną, ale

Dla NT-07 powstała nowa aplikacja mobilna, a w niej obłądnie rozbudowany dział konfiguracji upsamplerów.

Pilot jest systemowy i wszechstronny, ale sprawne korzystanie z NT-07 i tak wiąże się ze sprzętem mobilnym (lub choćby komputerem).

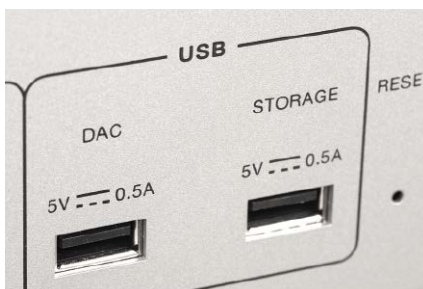


całkiem sporą grupę odbiorców, którzy nie odnajdują szczęścia w brzmieniach "nowoczesnych", podkreślających potencjał rozdzielczości, brzmiących spektakularnie, ale natarczywie, albo neutralnie, lecz nijako. "Siódemki" nie wchodzi w licytację na analityczność, detaliczność, dyscyplinę i precyzję.

**Luxman gra bardziej "artystycznie" niż technicznie; jest mistrzem nastroju, spójności i harmonii.**



Wyświetlacz skupia się na informacjach tekstowych, bez okładek płyt i kolorowych graficznych fajerwerków; pojawiają się też parametry odtwarzanych plików (plus ewentualnie nazwa źródła/serwisu sieciowego).



Do połączenia NT-07 z DA-07X rekomendowane jest USB, pozwalające w pełni wykorzystać potencjał obydwu urządzeń. Drugie gniazdo, dublując rolę frontowego, służy do podłączenia podręcznej pamięci.



Dość zaskakującym dodatkiem w odtwarzaczu jest sekcja HDMI (nawet z kanałem zwrotnym ARC).



Duże pokrętko pełni rolę przełącznika źródeł. W systemie odtwarzacz/przetwornik głośność można regulować w tym pierwszym.

O takim właśnie podejściu marzyliśmy wtedy, gdy odtwarzacze cierpiały na choroby wieku dziecięcego, grając twardo, płasko i zimno. Dzisiaj potrafią łączyć dokładność i przejrzystość z dobrym nasyceniem i plastycznością, jednak to wciąż nie to, co oferuje... gramofon – byle bardzo dobry. Ale bardzo dobry gramofon (a do tego wkładka, preamp...) jest bardzo drogi, a dostęp do winyli znacznie bardziej ograniczony niż do muzyki w sieci. Kto więc chce słuchać dużo i w analogowym klimacie, tego Luxman zaprasza do wysłuchania swoich racji i interpretacji.

Stwierdzenie, że najważniejsza jest tutaj średnica, jest wobec tego brzmienia banalne, a nawet ordynarne, ale nie jest fałszywe, chociaż nie chodzi o proste cofnięcie obydwu skrajów pasma, lecz... tylko wysokich tonów. Bas jest mocny i rozłożysty, ale niedominujący, co ma związek z odrobiną miękkości. To naprawdę optimum – bas nie rozlewa się i nie traci kontroli, ale też nie jest dobitny i kanciasty. Dzięki jego sile, ale też swoistej łagodności, całe brzmienie zyskuje na plastyczności.

Luxman gra z pewnym luzem, a przy tym gęsto, wszystko jest duże, czytelne i "obecne". Wysokie tony nie cisną się

z detalami, zostają zaokrąglone, nabierają analogowej słodyczy.

W kreacji przestrzennej rządzi pierwszy plan i cokolwiek się na nim pojawi, nie tylko wokale, natychmiast ściąga uwagę.

Nie napina się na wyciąganie z nagrań tego, czego wcześniej nie usłyszeliśmy, lecz na odtwarzaniu muzyki tak, jak być może wcześniej jej nie doświadczaliśmy. Dzięki temu jest przychylny starym nagraniom, a przy tym nie sprowadza wszystkich do jednego brzmieniowego mianownika. W jego wykonaniu różnicowanie polega na głębszym wejściu w barwę i akustykę, co nawet wyraźniej odznacza odmienne warunki i techniki rejestracji i produkcji. Wygładza szorstkości, ale też "oczyszcza atmosferę", przez co różnice łatwiej usłyszeć... a muzyki przyjemniej słuchać.

Niektórzy zachwycają się tym, jak dużo można z high-endowego sprzętu usłyszeć, i w tym kierunku idzie wielu producentów. Inni chcą już od tego odpocząć... ale poznali smak dobrego dźwięku i nie mogą już słuchać byle czego. System Luxmana to jednocześnie uczta i wytchnienie, emocje łatwego kontaktu z muzyką, szacunek dla niej i dla naszej wrażliwości, dla naszych muzycznych upodobań. Wszystko zabrzmiało w tym znaczeniu bardzo dobrze – nie skłaniało, aby przerwać, zmienić, szybko spróbować czegoś innego. Każde nagranie – bardziej niż zwykle – zatrzymywało i przekonywało, że z Luxmanem warto spędzić więcej czasu, niż to zaplanowałem, i niż to konieczne, aby napisać recenzję.



Obsługa DA-07X nie jest skomplikowana, jedyne dodatki wiążą się z prostym układem filtrów (cyfrowych i analogowych) oraz przełącznikiem fazy.



Wyjścia analogowe w DA-07X są dwa, RCA oraz XLR; do drugiego prowadzi zbalansowany tor sygnału już od przetworników.

## Luxman kusi wrażliwością na intencje muzyków, niuansowaniem i wyrafinowaniem.

### LUXMAN NT-07 / DA-07X

#### CENA

35 000 / 34 000 zł  
www.audioklan.pl

#### DYSTRYBUTOR

Audio Klan

**WYKONANIE** Nowoczesne układy cyfrowe, w tym oryginalne, kosztowne przetworniki C/A ROHM Semiconductor. Zbalansowana sekcja analogowa, klasyczne zasilanie liniowe.

**FUNKCJONALNOŚĆ** W odtwarzaniu wyjścia USB (w popularnym trybie USB-DAC), współosiowe i optyczne, sekcja HDMI z kanałem zwrotnym ARC. Sieć LAN. Strumieniowanie Spotify + Tidal, certyfikat Roon. W przetworniku dużo wejść cyfrowych (choć bez HDMI), analogowe wyjścia XLR i RCA. Przetwarzanie aż do PCM 32/768 i DSD512. Cyfrowa regulacja głośności w odtwarzaczu. Nie ma wyjścia słuchawkowego.

**BRZMIENIE** Cyfra na usługach analogu. Gęste, plastyczne, eleganckie, z piękną średnicą, soczystym basem i mocnym pierwszym planem. Dojrzałe, klimatyczne, komfortowe.

|                            |                                                           |
|----------------------------|-----------------------------------------------------------|
| <b>Sieć</b>                | LAN                                                       |
| <b>Bluetooth</b>           | nie                                                       |
| <b>Obsługiwane pliki</b>   | PCM 32/768 + DSD512 + MQA                                 |
| <b>Strumieniowanie</b>     | Spotify Connect, Tidal Connect, DLNA, Apple AirPlay, Roon |
| <b>Multiroom</b>           | nie                                                       |
| <b>MQA</b>                 | nie                                                       |
| <b>Wyjścia cyfrowe</b>     | USB, S/PDIF, Toslink                                      |
| <b>Wejścia cyfrowe</b>     | HDMI                                                      |
| <b>Wejścia analogowe</b>   | nie                                                       |
| <b>Wyjście słuchawkowe</b> | nie                                                       |



W sekcji cyfrowej mamy aż sześć wejść na czele z USB, chociaż tym razem bez HDMI (które jest w NT-07).